

Nie Fikam

Akurat

Ten świat zabija nas
Ten świat zniewala nas
W bezruchu trwam i ja
Zanikam raz na jakiś czas
Ten świat rozmywa nas
Na mokro ściera raz po raz
Już długo zna ten fach
Głowy nie wyjmę ponad piach

Jestem sobie i nie fikam
Ja nie fikam bo spokój mam

Mądrości spichlerz padł
Odwagi ziarno pożarł ptak
Nadziei płomień zmarzł
Opróżnił się paliwa dzban
Ja się nie martwię tym
To nie jest woda na mój młyn
Gdzieś w kącie bez rozgłosu
Pokorny wobec losu

Jestem sobie i nie fikam
Ja nie fikam bo spokój mam

Czy tego chcesz czy nie
Ten świat i tak rozmywa cię
Na mokro ściera twarz
Zabiera to co zabrać dasz
Ja się nie martwię tym
To nie jest woda na mój młyn
Gdzieś w kącie bez rozgłosu
Pokorny wobec losu

Jestem sobie i nie fikam
Ja nie fikam bo spokój mam